

AUSTRALIJSKI MON: POLSKA ZAINTERESOWANA DWOMA ADELAIDE

Australijskie ministerstwo obrony potwierdziło, że Polska wyraziła zainteresowanie zakupem dwóch używanych fregat typu Adelaide. Na razie szczegóły procesu wycofywania tych jednostek są jednak opracowywane, nie podjęto też decyzji dotyczącej zgody na sprzedaż okrętów.

Australijski resort obrony potwierdził w oświadczeniu przesłanym Defence24.pl otrzymanie zapytania od strony polskiej, dotyczącego możliwego pozyskania dwóch używanych fregat typu Adelaide. Nie ujawnia jednak szczegółów otrzymanego dokumentu i rozważanych wariantów potencjalnej sprzedaży, zaznacza również, że zbycie trzech fregat rakietowych (pozostających wciąż w służbie) jest wciąż planowane, przed ich wycofaniem z eksploatacji.

Polski rząd oficjalnie wyraził zainteresowanie zakupem dwóch fregat rakietowych. Sprzedaż pozostałych trzech fregat rakietowych (FFG) przed ich wycofaniem z eksploatacji nadal jest planowana. Fregaty rakietowe są podlegają regulacjom eksportowym i innym uwarunkowaniom dotyczącym sprzedaży, a żadne decyzje lub porozumienia nie zostały podjęte.

Departament Obrony Australii

Departament obrony Australii zaznacza również, że jednostki, których nabyciem wyraża zainteresowanie polski rząd, podlegają przepisom dotyczącym eksportu uzbrojenia i "innym uwarunkowaniom" z tym związanym. Co więcej, podkreśla ponownie, że nie podjęto do tej pory ani żadnych decyzji, ani nie podpisano stosowanych porozumień dot. tej sprawy. Wiadomo jedynie, że zbycie trzech fregat jest planowane jeszcze przed ich wycofaniem, a polski rząd wysłał zapytanie dotyczące dwóch jednostek.

Czytaj więcej: [MON wysłał wstępne zapytanie ws. Adelaide. Kownacki: Za wcześniej, by mówić o zakupie](#)

Polski resort obrony wysłał do władz Australii zapytanie w sprawie pozyskania używanych fregat typu Adelaide. Według wcześniejszych informacji Defence24.pl ma ono zakładać trzy warianty realizacji potencjalnej transakcji: zakup okrętów „w systemie zero”, z uzbrojeniem oraz wraz ze śmigłowcami pokładowymi S-70B-2 Sea Hawk. Dokument miał zostać przygotowany przez Departament Polityki Zbrojeniowej we współpracy z Departamentem Wojskowych Spraw



HMAS Darwin. Fot. Royal Australian Navy

Komentując te doniesienia sekretarz stanu w MON Bartosz Kownacki podkreślił w rozmowie z Defence24.pl, że na razie jest zdecydowanie za wcześnie, aby mówić o decyzji dotyczącej zakupu okrętów. Ponadto, konieczne jest uzyskanie wszystkich niezbędnych zgód, a także pełnej informacji o warunkach i kosztach takiej transakcji. Jest to jeden z analizowanych wariantów, ale jego realizacja nie jest przesądzona.

Na razie jest zdecydowanie za wcześnie, aby mówić o decyzji dotyczącej zakupu tych okrętów. Sprawa wymaga dalszych analiz, uzyskania potrzebnych zgód i pełnej informacji o warunkach transakcji. Pozyskanie fregat Adelaide jest jednym z rozważanych wariantów, ale trudno przesądzać, czy będzie realizowany. Warto zaznaczyć, że Ministerstwo Obrony Narodowej analizuje każdą, potencjalnie atrakcyjną, ofertę w celu uzupełnienia zdolności. Tak było między innymi w przypadku analizy pozyskania samolotów F-16 A/B. Wyniki analiz okazały się niekorzystne dla resortu.

Sekretarz Stanu w MON Bartosz Kownacki

Należy zauważyć, że jest dość prawdopodobne iż Polska może uzyskać zgodę na zakup fregat Adelaide z Australii, gdyż przekazanie okrętów innym państwom, użytkującym fregaty OHP – np.

Republice Chin (Tajwanowi) byłoby problematyczne ze względu na konieczność uzyskania zgody USA, będące producentem systemów uzbrojenia. Nadal wiadomo jednak, który z potencjalnych wariantów sprzedaży rozważają Australijczycy oraz jaka byłaby szacunkowa cena transakcji.

Istotnym czynnikiem, który będzie musiał zostać wzięty pod uwagę w trakcie analiz dotyczących Adelaide będzie stan okrętów, które zostaną zaoferowane. Jednostki pozostają w służbie już ponad 20 lat. Dlatego po uzyskaniu zgód kolejnym etapem będzie jego ocena, z udziałem specjalistów Marynarki Wojennej. Australijskie fregaty mają szersze zdolności niż jednostki obecnie używane przez polską flotę, gdyż zostały głęboko zmodernizowane. Mogą one wykorzystywać pociski przeciwlotnicze Standard SM-2MR i ESSM (te ostatnie odpalane są z wyrzutni pionowych), a z ich pokładów mogą operować cięższe śmigłowce, w tym S-70B-2 Sea Hawk.

Z drugiej jednak strony z uwagi na wiek i konstrukcję okrętów ich podatność modernizacyjna po wprowadzeniu na uzbrojenie Marynarki Wojennej będzie ograniczona. Wreszcie, przy podejmowaniu ewentualnej decyzji będzie musiał zostać zbadany jej wpływ na inne programy modernizacji polskiej floty. Obecnie obowiązuje program operacyjny "Zwalczanie zagrożeń na morzu", obejmujący między innymi pozyskanie okrętów obrony wybrzeża Miecznik i jednostek patrolowych z możliwością zwalczania min Czapla.

Dopiero po uwzględnieniu tych wszystkich czynników będzie mogła zostać podjęta decyzja dotycząca zakupu fregat. Na razie wiadomo na pewno, że polski rząd wysłał zapytanie dotyczące dwóch jednostek tego typu. Decyzje w Polsce i w Australii nie zostały jednak podjęte i sprawa wymaga dalszych prac obu stron. Na razie jest za wcześnie, aby określać ich jednoznaczny rezultat.